

AKTUALNE PROBLEMY AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ ZIEM ZACHODNICH

Od pewnego już czasu trwają w całym kraju intensywne prace nad perspektywnym planem rozwoju gospodarki narodowej. W ich wyniku zarysowany zostanie zasadniczy kierunek rozwoju do 1975 r. Przewiduje się, że prace nad perspektywnym planem rozwoju potrwać jeszcze czas dłuższy.

Tymczasem aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza kraju¹ wymaga opracowania programu działania gospodarczego na najbliższe lata. Trzeba bowiem w pozostałym jeszcze okresie obecnego planu oraz w następnym ustalić konkretne zadania uruchomienia wszelkich rezerw materiałowych, technicznych i osobowych tkwiących w naszej gospodarce.

Za potrzebą opracowania kilkuletnich programów rozwoju gospodarczego przemawia także konieczność ustalenia konkretnych planów działania dla nowo wybranych rad narodowych wszystkich szczebli. Wreszcie kilkuletnie programy gospodarcze stanowić będą cenny materiał wyjściowy dla prac nad kolejnym planem pięcioletnim².

Sprawy te mają szczególne znaczenie dla Ziem Zachodnich. Wydaje się bowiem, że rezerwy gospodarcze tych ziem są jeszcze duże, a ich szybkie uruchomienie przynieść może całej gospodarce poważne korzyści. Na Ziemi Zachodnie napływa nowa fala repatriantów, dla której trzeba znaleźć warsztaty pracy i mieszkania. Równocześnie tereny te staną w niedługim już czasie wobec konieczności stworzenia nowych miejsc pracy dla wchodzących w wiek produkcyjny szczególnie licznych roczników osób urodzonych po wojnie. Już dziś trzeba gromadzić środki i przygotowywać plany rozwojowe z myślą o tej czekającej Ziemi Zachodnie sytuacji. Nadto wydaje się rzeczą niezbędną w jak najkrótszym czasie usunąć stamtąd skutki błędnej polityki gospodarczej z okresu planu sześcioletniego.

Sprawy te wykraczają swym znaczeniem daleko poza granice Polski.

Momenty, przemawiające za celowością wytyczenia kilkuletnich programów gospodarczych dla Ziem Zachodnich, określają także autorów i wykonawców takich programów. Mogą nimi być przede wszystkim miejscowe czynniki stojące najbliżej spraw, które trzeba rozwiązać w najbliższym czasie. Wśród nich najbardziej kompetentne w interesującym nas zagadnieniu wydają się być powiatowe i miejskie rady narodowe, stanowiące, zgodnie z art. 18 Ustawy o radach narodowych z dn. 25 I br., podstawowe ogniwo władzy państwowej w terenie. Stąd też w niniejszym artykule zwrócona będzie szczególna

¹ Por. zwłaszcza referat S. Jędrzychowskiego na XI Plenum KC PZPR a także materiały IX plenarnego zebrania Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

² Bliżej na temat planów aktywizacji gospodarczej pisze m. in. W. Kawalec w art. pt. Nareszcie decyzje należą do rad. „Życie Gospodarcze” 3/1958.

uwaga na problematykę aktywizacji gospodarczej z punktu widzenia tych właśnie jednostek terytorialno-administracyjnych.

Rady narodowe, organizujące życie gospodarcze swego terenu, stają przy wyborze kierunków rozwojowych na przyszłość wobec podstawowego problemu: w jakim stopniu nawiązywać do stanu gospodarczego istniejącego na Ziemiach Zachodnich przed II wojną światową? Czy przez aktywizację gospodarczą Ziemi Zachodnich nie należy po prostu rozumieć odbudowania gospodarki na tych terenach w tym układzie i rozmiarze, w jakim ona służyła państwu niemieckiemu?

Ażeby rozstrzygnąć to podstawowe zagadnienie, trzeba wskazać na zgołą odmienną funkcję Ziemi Zachodnich w ramach niemieckiego organizmu gospodarczego w stosunku do roli, jaką ziemie te odgrywały w gospodarce polskiej.

Znaczenie Ziemi Zachodnich dla gospodarki niemieckiej polegało w dużym stopniu na dostarczaniu żywności dla uprzemysłowionych zachodnich i środkowych części Niemiec³. Rola przemysłu, a także innych dziedzin życia gospodarczego schodziła na plan drugi. Przemysł na tych ziemiach, ograniczany w swym rozwoju przez silnie rozwinięty przemysł Niemiec zachodnich, odgrywał nieznaczną rolę w gospodarce niemieckiej. Udział produkcji przemysłowej Ziemi Zachodnich w produkcji przemysłu całych Niemiec wynosił w 1936 r. zaledwie 6,4%. W takich podstawowych gałęziach przemysłu, jak metalowy, budowy maszyn, elektrotechniczny, optyczny i precyzyjny oraz chemiczny, nie osiągał on nawet 3% ogólnej produkcji niemieckiej danej gałęzi przemysłu⁴. Stosunkowo wysoki stopień rozwoju posiadał jedynie w tych dziedzinach, w których związał się poprzez zbyt lub zaopatrzenie w surowiec z produkcją rolną. Powyższy, z konieczności mocno uproszczony obraz struktury gospodarczej Ziemi Zachodnich uległ zwłaszcza w ostatnich latach przed wojną pewnym zmianom. Określone kierunki industrializacji narzucała polityka zbrojeń i przygotowywania kraju do wojny. Obok tego względy prestiżowe zniewalały Niemców do łożenia poważnych sum na inwestycje, które stwarzały pozory trwałego i zdrowego rozwoju gospodarczego Ziemi Zachodnich⁵.

Zmiany te jednak nie miały w istocie rzeczy charakteru strukturalnego.

Ziemie Zachodnie w granicach państwa polskiego znalazły się w całkowicie odmiennej sytuacji. Wyznaczały ją: z jednej strony odziedziczony rolniczy charakter gospodarki, a z drugiej, konieczność intensywnego uprzemysławiania kraju, wynikająca z założeń ustrojowych. Pierwsza okoliczność zmniejszała w pewnym stopniu znaczenie tych ziem jako terenów żywicielskich w stosunku do reszty kraju. Druga podporządkowała Ziemi Zachodnie generalnemu kursowi na uprzemysłowienie kraju. W rezultacie tego właśnie pro-

³ Szczególnie mocno podkreśla tę rolę Ziemi Zachodnich Peter Heinz Seraphim w „Die Wirtschaft Ostdeutschlands vor und nach dem Zweiten Weltkrieg“, Stuttgart 1952. Wydaje się jednak, że jego twierdzenie, jakoby produkcja rolna Ziemi Zachodnich mogła przed wojną wyżywić dodatkowo 8,3 mln osób, jest przesadzone. O tym, ile faktycznie rolnictwo Ziemi Zachodnich zbywało do innych części Niemiec, pisze bardzo rzeczowo W. Volz w swej znanej pracy „Die Ostdeutsche Wirtschaft“, Langensalza 1930 r.

⁴ Por. Seraphim, op. cit., s. 35.

⁵ Tak np. źródła niemieckie podają, że na cele aktywizacji gospodarczej niewielkiej „Marchii Granicznej“ (*Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen*) wydatkowano w latach 1933—1939 ponad 70 mln marek.

cesu przemysł Ziem Zachodnich dźwignął się z dużych zniszczeń wojennych i zajął poważne miejsce w produkcji całego kraju. Oto wskaźniki, które ilustrują aktualny wkład przemysłu tych ziem w produkcję całego przemysłu polskiego:

Procentowy udział produkcji przemysłu państwowego Ziem Zachodnich w produkcji ogólnokrajowej w 1956 r.⁶

Przemysł państwowy Ziem Zachodnich łącznie	24,4%
w tym:	
przemysł materiałów budowlanych	32,7%
„ szklarski i porcelanowo-fajansowy	39,4%
„ drzewny	45,0%
„ skórzaný, futrzarski i obuwniczy	35,6%
„ odzieżowy	30,2%
„ włókienniczy i dziewiarski	19,7%
„ spożywczy	30,6%
„ metalowy	24,8%
hutnictwo metali nieżelaznych i wydobywanie rud	27,4%
przemysł chemiczny	24,3%

Jednakże osiągnięty już niewątpliwie postęp w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, do którego przyczyniły się walcnie Ziemie Zachodnie, jest, absolutnie rzecz biorąc, niewystarczający. Produkcja przemysłowa w Polsce w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 1956 r. stoi jeszcze stosunkowo daleko w tyle za szeregiem krajów europejskich:

Kraje	stal surowa w kg	wyroby walcowa- ne w kg	energia elektr. w KWh	kwas siarkowy w kg	cement w kg	tkaniny bawełn. w mtr.	tkaniny wełn. w mtr.	cukier w kg
Europa ogółem	235	168	1.089	28,9	187	24,9	2,2	23
w tym:								
Anglia	410	304	1.998	44,7	253	29,8	5,2	14
Belgia	718	609	1.336	108,9	526	82,3	6,7	36
Czechosłowacja	369	280	1.255	31,9	238	27,7	3,7	45
Francja	307	196	1.234	35,2	261	30,0	3,4	34
NRF	515	302	1.686	48,9	387	46,8	2,9	37
NRD	152	113	1.744	33,4	192	13,4	4,1	36
Włochy	123	87	824	42,3	224	15,1	3,1	25
ZSRR	242	188	955	21,5	124	27,3	1,3	21
Polska	180	119	701	17,3	145	20,0	2,7	28

⁶ Źródło: Opracowanie Komisji Planowania przy Radzie Ministrów pt. „Produkcja przemysłowa świata, jej dynamika i obecny poziom”, Warszawa, wrzesień 1957 (materiał powielony) na podstawie zagranicznych materiałów statystycznych m. in. „Statistical Yearbook”. New York 1956.

⁶ Według materiałów o rozwoju społeczno-gospodarczym województw w 1956 r. GUS 1957 r. Wskaźniki te nie obejmują tych części Ziem Odzyskanych, które właściwie zostały do województw centralnych. Uwzględnienie zwłaszcza produkcji przemysłowej części Ziem Odzyskanych Górnego Śląska włączonych do województwa katowickiego zwiększyłoby jeszcze podane wskaźniki.

Powyższe wskaźniki mówią o konieczności dalszego intensywnego uprzemysławiania kraju. To stwierdzenie ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia generalnego kierunku rozwojowego gospodarki na Ziemiach Zachodnich. Oznacza ono bowiem, że opracowanie programów rozwoju gospodarczego nie może zatrzymać się na osiągnięciu potencjału istniejącego na tych ziemiach przed 1939 r. Z dotychczasowych wywodów wynika, że musi ono dążyć do poważnej zmiany struktury gospodarczej Ziemi Zachodnich, a mianowicie do szczególnie intensywnego wzrostu potencjału przemysłowego.

Przyjmując dalszy wzrost uprzemysłowienia Ziemi Zachodnich za naczelną wytyczną rozwoju na następne lata, z kolei trzeba rozważyć, jakie kierunki rozwojowe wytyczyć w ramach samego przemysłu.

Problemem dużej wagi jest w tym zakresie ustalenie, czy programy aktywizacji winny przede wszystkim postulować rozwój przemysłu wielkiego i średniego, czy też kierować swą uwagę w pierwszej kolejności na przemysł drobny.

Przed wojną w strukturze przemysłowej Ziemi Zachodnich dominowały niewątpliwie zakłady małe, w przeważającej mierze posiadające znaczenie lokalne. Procesy powojenne doprowadziły tam do wzrostu znaczenia przemysłu wielkiego i średniego⁷ przy równoczesnym ograniczeniu roli przemysłu drobnego, tego, który stanowił przedtem podstawę gospodarczą miast i miasteczek Ziemi Zachodnich.

Zwrócenie obecnie szczególnej uwagi na przyspieszenie wzrostu drobnego przemysłu wypływa z trzech zasadniczych przesłanek.

1) Dobrze w przeszłości rozwinięty przemysł drobny Ziemi Zachodnich posiadał swą bazę zaopatrzenia w miejscowych surowcach i zasobach rolniczych, leśnych i mineralnych. Tymczasem obecnie nie wykorzystuje się należycie tych możliwości rozwojowych. Z drugiej strony wiadomo, że przemysł polski ma duże trudności zaopatrzeniowe. Ich przewyciężenie jest sprawą dłuższego okresu czasu.

Dlatego opracowanie programów rozwojowych, których naczelną przesłanką będzie zaktywizowanie gospodarcze Ziemi Zachodnich, winno właśnie na pierwszym miejscu stawiać uruchomienie tych lokalnych rezerw surowcowych.

2) Przemysł drobny jest w przeważającej mierze dostawcą masy towarowej artykułów konsumpcyjnych. Jego stan gospodarczy ma zatem zasadnicze znaczenie dla obecnej i przyszłej sytuacji rynkowej. Jeżeli rozważymy rysującą się perspektywę podziału dochodu narodowego w następnych latach, odznaczające się m. in. wzrostem części akumulowanej w stosunku do części spożywanej, to dojdziemy do wniosku, że gospodarka polska jeszcze przez szereg lat rozwijać się będzie w atmosferze silniej lub słabiej odczuwanego napięcia rynkowego. Napięcie to może wydatniej zmniejszyć zwiększona produkcja przemysłu drobnego dostarczającego na rynek masę towarową poszukiwanych artykułów spożywczych oraz trwałego użytku.

I właśnie na Ziemiach Zachodnich istnieją warunki materiałowe i techniczne, ażeby w niedługim okresie czasu kosztem stosunkowo niewielkich nakładów wydatnie rozwinąć produkcję artykułów konsumpcyjnych w przemysle drobnym.

⁷ Nie może temu zaprzeczyć także Seraphim w swej pracy „Ostdeutschland und das heutige Polen“. Braunschweig 1953, s. 20.

3) Pilnym problemem jest już teraz oraz będzie w najbliższych kilku latach stworzenie miejsc pracy dla repatriantów⁸, a także dla urzędników zwalnianych z administracji, oraz dla osób zwolnionych w związku z likwidacją przerostów w zakładach przemysłowych. Tu znowu przemysł drobny jest tym rodzajem wytwórczości, który pozwala na wchłonięcie dużej części nadwyżek sił roboczych — przy stosunkowo niskim nakładzie inwestycyjnym na jedno miejsce pracy. Niezależnie od tego wzrost przemysłu drobnego w najbliższych latach pozwoli na stworzenie szerszych podstaw dla przygotowania po r. 1960 miejsc pracy rocznikom, które zasilą zasoby siły roboczej na Ziemiach Zachodnich.

Teza o konieczności wysunięcia na plan pierwszy w programach rozwoju gospodarczego Ziemi Zachodnich przemysłu drobnego nie oznacza lekceważenia potrzeby rozwoju na tych terenach zakładów przemysłowych wielkich i średnich. Przemysł taki jest warunkiem *sine qua non* postępu gospodarczego naszego kraju, wzrostu wydajności pracy i efektywności nakładów. Bez rozwoju tego przemysłu nie usunie się relatywnie niskiego poziomu gospodarczego, zwłaszcza województw: szczecińskiego, koszalińskiego i olsztyńskiego, odziedziczonego jeszcze po Niemczech. Przemysł kluczowy posiada na Ziemiach Zachodnich korzystne warunki lokalizacyjne zarówno pod względem zasobów surowcowych (zwłaszcza na Dolnym Śląsku), stosunków wodnych, transportowych i ludnościowych. Jednakże stan obecny wymaga podciągnięcia na tych ziemiach głównie przemysłu drobnego, co równocześnie jest sprawą pierwszorzędnej wagi z punktu widzenia ogólnokrajowej sytuacji gospodarczej. Dlatego właśnie temu przemysłowi winny czynniki miejscowe poświęcić naczelne miejsce w planach aktywizacji gospodarczej⁹.

Wytęczenie kierunków rozwojowych dla poszczególnych gałęzi przemysłu zależy w dużym stopniu od konkretnych warunków i możliwości danego powiatu lub miasta. W tej kwestii nie można w zasadzie ustalić jakichś ogólnie obowiązujących założeń. Istnieją jednak takie gałęzie przemysłu, które odegrają podstawową rolę w rozwoju całej gospodarki Ziemi Zachodnich. I one winny w programach rozwoju gospodarczego tych ziem na najbliższe lata zająć poczesne miejsce. Do nich zaliczyć należy przemysł materiałów budowlanych, obejmujący zarówno produkcję cegły, dachówki, cementu itp., jak i wszelkie materiały instalacyjne oraz sprzęt budowlany.

Zapotrzebowanie na produkcję tego przemysłu jest już teraz bardzo znaczne, a w niedalekiej przyszłości będzie jeszcze większe — zarówno na terenie miast, jak i wsi położonych na Ziemiach Zachodnich.

W miastach, znajdujących się na tym terenie, ogólnemu wzrostowi ludności i zatrudnienia związanego z rozwojem gospodarczym towarzyszyło w minionym okresie zwiększanie się zagęszczenia osób na izbę. W 1950 r. Narodowy Spis Powszechny wykazał na Ziemiach Zachodnich następujący wskaźnik osób

⁸ Wg „Biuletynu Statystycznego“ GUS nr 11/57 w 1957 r. (I—IX) do Polski napłynęło ogółem 66.352 repatriantów ze Związku Radzieckiego oraz 1.104 z innych krajów. Przeważająca część tych osób osiedliła się na Ziemiach Zachodnich.

⁹ Do podobnych wniosków dochodzi prof. Emil Piotr Ehrlich w swym referacie na I Sesji Rady Naukowej TRZZ. Por. art. pt. „O aktywizację gospodarczą Ziemi Zachodnich“. „Myśl Gospodarcza“, nr 3/1958, s. 10. Prof. Ehrlich zwraca także bardzo słusznie uwagę na dużą rolę chałupnictwa w ożywieniu gospodarczym tych ziem.

przypadający na 1 izbę: w woj. koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim po 1,1, w województwie wrocławskim i opolskim po 1,2, a w pozostałych województwach olsztyńskim i gdańskim po 1,4 osoby, gdy średnie zagęszczenie w całym kraju wynosiło 1,5 osób na izbę. Dane te pozwalały doszukiwać się rezerw mieszkaniowych na Ziemiach Zachodnich w ówczesnym okresie. Jednakże na przestrzeni lat 1950—1955 na skutek stosunkowo szybszego wzrostu ludności na tych ziemiach przy równoczesnym mniejszym w stosunku do reszty kraju budownictwie mieszkaniowym, zagęszczenie mieszkań szybko wzrosło. Osiągnęło ono w miastach według szacunków na koniec 1955 r. następujący poziom:

Polska	1,7 os/izbę	szczecińskie	1,4 os/izbę
w tym woj.:		zielonogórskie	1,5 „
olsztyńskie	1,7 „	wrocławskie	1,5 „
gdańskie	1,6 „	opolskie	1,5 „
koszalińskie	1,5 „		

Zródło: „Biuletyn Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego“ Nr 9/56.

Obecnie zatem rezerwy mieszkaniowe Ziem Zachodnich zostały praktycznie zagospodarowane i dalszy rozwój gospodarczy, pociągający za sobą przyrost zatrudnienia i zwiększenie ogólnego stanu ludności, nie jest do pomyślenia bez intensywnego budownictwa mieszkaniowego.

W dodatku, w wielu wypadkach obiekty przemysłowe, przeznaczone w najbliższym czasie do zagospodarowania, znajdują się w miejscowościach, które mocno ucierpiały w toku wojny. Na skutek znacznego zniszczenia substancji mieszkaniowej lub nienależytego jej zabezpieczenia po wojnie, budownictwo mieszkań stanowi obecnie podstawowy warunek uruchomienia rezerw gospodarczych w postaci budynków i nieczynnych urządzeń lub nienależycie zagospodarowanych obiektów przemysłowych.

Podobnie akcja osiedleńcza na wsi wymaga intensywnego budownictwa mieszkań i obiektów gospodarskich. Powszechnie wiadome są trudności w podniesieniu produkcji rolnej PGR na Ziemiach Zachodnich spowodowane brakiem sił do pracy. Zwiększenie załóg w PGR wymaga m. in. zapewnienia werbowanym robotnikom odpowiednich warunków mieszkaniowych. Równocześnie także akcja osadnictwa chłopów indywidualnych nie może się obecnie rozwijać bez zwiększenia tempa budowy zagród wiejskich.

Do tych potrzeb w zakresie materiałów budowlanych wynikających z obecnego stanu gospodarczego Ziem Zachodnich dojdzie w niedługim już czasie zwiększone zapotrzebowanie na mieszkania związane z przewidywanym wzrostem związków małżeńskich, wynikającym ze specyficznej dla tych ziem struktury wieku i płci ludności. A przecież już dzisiaj ilość zawieranych małżeństw jest na Ziemiach Zachodnich wyższa od przeciętnej w centrum kraju. Przy średniej ilości małżeństw wynoszącej w województwach centralnych i wschodnich 8—9 na 1000 mieszkańców, na Ziemiach Zachodnich wskaźnik ten wszędzie przekracza 10 małżeństw¹⁰.

Z tych wszystkich względów konieczne jest ustalenie w programach rozwoju gospodarczego Ziem Zachodnich szczególnie silnego tempa wzrostu potencjału przemysłu materiałów budowlanych, jako tego, który w dużej mierze warunkuje pomyślny rozwój innych dziedzin gospodarczych.

¹⁰ Por. „Rocznik statystyczny 1957“, s. 36.

Z odmiennych przesłanek wynika potrzeba wnikliwego zajęcia się w programach rozwoju gospodarczego przemysłem rolno-spożywczym oraz tych wszystkich gałęzi, które wytwarzają środki produkcji dla wsi.

Rolnictwo na Ziemiach Zachodnich stało przed 1939 r. na stosunkowo dobrym poziomie. Dowodzi tego wydajność z ha osiągana przed wojną oraz obsada zwierząt gospodarskich.

Na większości terenów plony pszenicy przekraczały przeważnie 20 q/ha. Podobny poziom oscylujący wokół 20 q/ha wykazywały plony jęczmienia i częściowo owsa. Natomiast wydajność żyta wynosiła na poszczególnych obszarach od 14 do 19 q/ha. Zbiory ziemniaków przewyższały na ogół 150 q/ha, a plony buraka cukrowego dochodziły do 300 q/ha¹¹.

Uzyskanie tych plonów umożliwiało rolnictwu Ziemi Zachodnich przede wszystkim posiadanie dostatecznych ilości nawozów, a zwłaszcza obornika. Gospodarka nawozowa z kolei wiązała się ściśle z obsadą inwentarza na 100 ha użytków rolnych wynoszącą na Ziemiach Zachodnich przed wojną średnio 55,6 sztuk bydła i 78,4 sztuk trzody chlewnej¹².

Równocześnie wyniki te były możliwe dzięki wysokim nakładom na intensyfikację produkcji rolnej: na zakup nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, środków ochrony roślin i dzięki odpowiednim zabiegom agrotechnicznym. Poważną rolę w intensyfikacji produkcji rolnej odgrywał rozwinęty na Ziemiach Zachodnich przemysł rolno-spożywczy. Oplacalność drogiej produkcji rolnej zapewniał chłonny rynek zbytu reszty Niemiec, a także świadoma polityka fiskalna władz w stosunku do rolnictwa Ziemi Zachodnich.

W rozwoju rolnictwa Ziemi Zachodnich osiągnięto po wojnie dość pomyślne wyniki, jeśli się zważy, jak wiele ono ucierpiało podczas działań wojennych i jak poważnym uległo ono przeobrażeniom. Towarowość tej produkcji już niewiele ustępuje towarowości produkcji rolnej reszty kraju.

Oto odpowiednie dane za 1955 i 1956 r.

Skup ważniejszych produktów rolnych w przeliczeniu na 100 ha powierzchni

Województwa	4 zboża		Ziemniaki		Żywiec rzeźny		Mleko	
	w tonach na 100 ha		gruntów ornych		na 100 ha		użytków rolnych	
	1955	1956	1955	1956	1955	1956	1955	1956
Polska	17,5	14,7	17,4	17,7	4,3	5,4	12,0	12,3
w tym woj:								
olsztyńskie	14,9	11,8	11,7	13,5	3,4	4,0	19,0	21,3
gdańskie	18,7	12,7	17,3	14,2	4,4	5,1	17,1	18,4
koszalińskie	15,8	10,7	15,9	15,9	2,6	3,4	9,7	10,8
szczecińskie	24,1	19,3	15,2	13,6	3,0	3,9	11,9	12,6
zielonogórskie	20,5	16,5	15,9	13,8	3,5	4,7	11,7	11,8
wrocławskie	27,1	18,1	12,8	11,9	4,4	5,5	13,1	13,1
opolskie	29,2	27,6	22,3	22,8	6,4	8,3	13,8	13,7

Zródło: „Rocznik statystyczny 1957“, s. 162.

¹¹ Por. „Statistik des Deutschen Reiches“, tomy 489 (1935/1936), 500 (1936/1937), 515 (1937/1938) i 536 (1938/1939).

¹² Wg Seraphima, op. cit., s. 26.

Jeszcze pomyślniejsze wyniki wykazuje przeliczenie wartości całej produkcji rolnej na 1000 osób ludności rolniczej (za 1955 r.)¹³:

Polska	864,7 tys. zł.	(wg cen porównywalnych)	
w tym woj.:			
olsztyńskie	1.119,9	„	szczecińskie 1.266,6 tys. zł.
gdańskie	1.136,6	„	zielonogórskie 1.040,3 „
koszalińskie	1.028,4	„	wrocławskie 1.036,9 „
			opolskie 1.146,1 „

Jednakże przy stosunkowo wysokiej towarowości związanej ze słabym zaludnieniem terenów wiejskich, sama produkcja rolna na Ziemiach Zachodnich wykazuje jeszcze niezadowalający poziom¹⁴.

Podniesienie tej produkcji do co najmniej średniej krajowej jest w najbliższym okresie niezmiernie ważnym zadaniem. W miarę postępującej urbanizacji kraju, konieczności ograniczenia importu płodów rolnych a zwiększenia ich eksportu oraz w miarę wzrastającego spożycia w kraju niezbędne będzie uzyskanie na Ziemiach Zachodnich co najmniej takiej wydajności rolnictwa, jaką osiągnano tam przed wojną. Osiągnięcie jednak tego poziomu nie będzie możliwe bez odpowiedniego rozwoju przemysłów, które obok szeregu innych czynników w istotny sposób przyczyniają się do wzrostu intensywności produkcji. Z tego wynika, że obok przemysłu materiałów budowlanych programy gospodarczego rozwoju winny szczególną uwagę poświęcić z jednej strony przemysłom produkującym narzędzia i maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i środki ochrony roślin itp., a z drugiej przemysłowi rolno-spożywczemu, który nie tylko przetwarza produkty rolnictwa, ale odgrywa także rolę katalizatora tej produkcji, a ponadto przez swe surowce odpadowe (wytłoki, wywar, makuchy itp.) pomaga rolnictwu w poprawie bilansu paszowego. Oba te rodzaje przemysłu były na Ziemiach Zachodnich przed wojną dobrze rozwinięte. Obecnie chodzi o to, ażeby wykorzystać całkowicie pozostałą po okresie przedwojennym bazę materiałową tych przemysłów.

Powyższe uwagi w sprawie wybranych problemów aktywizacji Ziemi Zachodnich nie pretendują do roli wytycznych kierunkowych dla każdego rejonu tych obszarów¹⁵. Stanowią one jedynie uogólnienie wybranych węzłowych problemów gospodarczych, z którymi zetkną się rady narodowe Ziemi Zachodnich przy pracach nad programami rozwoju gospodarczego na najbliższe lata. W przypadku konkretnego powiatu lub województwa na czoło problematyki gospodarczej mogą się wysunąć zagadnienia nie omówione w niniejszym artykule. Nie przekreśla to jednak znaczenia przedstawionych tu problemów dla Ziemi Zachodnich jako całości. Od ich rozwiązania zależeć będzie w dużej mierze przyszły rozwój gospodarczy Ziemi Zachodnich w granicach państwa polskiego.

¹³ Obliczono w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Według „Zeszytów Ekonomiki Rolnictwa“ nr 6/1957.

¹⁴ Por. „Rocznik statystyczny 1957“, s. 116 (Plony) oraz s. 119 (Pogłowie zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych).

¹⁵ Prof. Ehrlich słusznie wskazuje na potrzebę rozpatrzenia stanu gospodarczego i opracowanie planu działania dla każdego z rejonów Ziemi Zachodnich z osobna. *Op. cit.*, s. 7.